

W I A D O M O Ś C I P O L S K I E

Niezależny tygodnik informacyjny

NOTY, ZŁOTO I WYBORY

Amerykański Departament Stanu w nocie skierowanej do sowieckiego wiceministra spr. zagranicznych nazwał reżim warszawski - rządem morderców. Jednocześnie podkreślone zostało, że wybory przeprowadzone w tych warunkach jakie zapanowały w Polsce nie będą mogły być uznane za wyraz woli narodu.

Wydaje się, że ostrzej zaprotestować już nie można i pewne sfery reżimowe rozważały nawet ewentualność odłożenia raz jeszcze wyborów na termin późniejszy, gdyż 19 styczeń sprawy wypełnienia warunków poczdamskich nie rozwiąże. Do zwolenników tej koncepcji należał, jak mówią Minc, który wrócił przed paru dniami z Waszyngtonu, gdzie pertraktował o pożyczkę pół miliarda dolarów. Pożyczki wprawdzie nie dostał, ale udało mu się uzyskać częściowe odmrożenie zapasu złota polskiego i kont bankowych.

To dwutorowe postępowanie rządu amerykańskiego - z jednej strony najostrzejsze słowa w protestacyjnych notach, a z drugiej otwieranie przystępu do złota reżimowi oskarżonemu o morderstwa - musi wydać się niezrozumiałe.

Prasa amerykańska wyjaśnia sprawę odmrożenia zapasu złota w ten sposób, że z tych funduszy otrzymają odszkodowanie amerykańscy właściciele znacjonalizowanych fabryk w Polsce. Lecz to wyjaśnienie nie wystarcza nawet jeśli przyjąć, że podsekretarz stanu Don Acheson, który przeprowadził transakcję z Mincem był w niej osobiście zainteresowany. Acheson kandydował na stanowisko ministra spraw zagr. i mógł sobie pozwolić na ten krok w przeddzień dymisji Byrnes'a. Inna sprawa, czy uda mu się obecnie zrealizować te obietnice względem Warszawy, gdy fotel ministerialny zajął gen. Marshall.

Patrząc jednak z szerszego punktu widzenia na posunięcia amerykańskie, pamiętać należy, że są one czynione pod kątem przyszłych rozmów moskiewskich, które odbędą się w marcu w sprawie przyszłego statutu Niemiec i granic zachodnich Polski.

Ameryka wydaje się być zdecydowana na domaganie się pewnych korektur granicznych i by wzmocnić swą pozycję przy pertraktacjach - godzi się na ustępstwa w sprawach drobniejszych, jak np. w tym wypadku oddanie Polsce, a tymsamym Rosji pewnej ilości złota.

Głównym argumentem w tej walce o nasze granice będzie niewypełnienie przez reżim warunku wolnych wyborów. Rząd warszawski bierze w tej chwili na siebie największą odpowiedzialność za ewentualną zmianę granic.

Wybiegi niewiele tu pomogą. W łonie PPR powstał projekt oddania po wyborach teki premiera Mikołajczykowi właśnie na okres rozmów moskiewskich. W ten sposób można powiedzieć narodowi: "Chcieliście Mikołaj-

czyka - macie go. Ale gdy tylko przyszedł, zjawia się kwestja rewizji granic". Inne koła PPR wysuwają jako przyszłego ministra Cyrankiewicza.

Sytuację rozumie również Mikołajczyk. Na posiedzeniu NKW. PSL w dn. 8 b.m. zapadła decyzja wzięcia udziału w wyborach w tych okręgach, gdzie listy PSL zostały dopuszczone, zaś bojkotu jedynie w kilku pozostałych. Decyzja ta powzieta w momencie szczytowego nasilenia teroru, wtedy gdy ludność popada w panikę i obywatel boi się mówić głośno we własnym mieszkaniu - jest dowodem, że PSL liczy jeszcze na coś, mianowicie na poparcie Moskwy.

Rząd sowiecki, podobnie jak amerykański musi sobie przygotować grunt do zasadniczych rozstrzygnięć w Moskwie i w sprawach mniejszej wagi może być skłonny do ustępstw, choćby na rzecz Mikołajczyka.

Nie chodzi tutaj już o same wybory, które w kraju okupowanym w każdym wypadku są bez znaczenia. Mikołajczyk sądzi, że Sowiety mogą jednym skinieniem palca nakazać PPR-owi "odwrót", zaprzestanie teroru i wierzy, że Rosja zechce taki rozkaz wydać.

#### UCHWAŁA PSL

Dnia 8 b.m. obradował w Warszawie NKW. PSL. Powzięto uchwałę, że stronnictwo weźmie udział w wyborach w tych okręgach, gdzie listy PSL zostały przyjęte. Natomiast w okręgach, gdzie listy unieważniono, PSL zarządziło bojkot wyborów.

Według ostatnich doniesień, listy PSL zostały zatwierdzone w 42 okręgach z ogólnej liczby 52.

#### ARESztOWANIE KOMENDANTA WIN ?

Radio warszawskie doniosło, że gen. Grosz poinformował na konferencji prasowej korespondentów zagranicznych, iż w ciągu ostatnich dwu dni władze bezpieczeństwa aresztowały szereg działaczy podziemia.

Aresztowana grupa zwała się "Komitetem Porozumiewawczym Organizacji i Stronnictw Polski Podziemnej". Wśród aresztowanych jest trzeci z kolei komendant główny WIN. Jednym z aresztowanych jest znany przed wojną działacz płk. dr. Lipiński, który ukrywał się przed władzami. Aresztowanie miało miejsce w czasie, gdy Komitet obradował nad sytuacją. Przy aresztowanych znaleziono bogaty materiał. W palcie Lipińskiego natrafiono na list podziemia do Mikołajczyka, w którym m.inn. "Komitet Porozumiewawczy" komunikuje Mikołajczykowi pogląd na sytuację międzynarodową i w związku z nią na sytuację Polski.

"Wieczór Warszawy" publikuje dalsze ustępy wspomnianego listu, w którym podziemie wzywa Mikołajczyka do bojkotu wyborów, podając m.inn.

jako argument, że udział PSL w wyborach może ułatwić ustalenie stanowiska reżimu na terenie międzynarodowym i wewnętrznym.

Pisma warszawskie wydały dodatki nadzwyczajne z wiadomością o tych aresztowaniach.

#### JESZCZE JEDEN MORD

W pobliżu domu Mikołajczyka pod Bydgoszczą znaleziono zmasakrowane zwłoki kandydata poselskiego Jana Malejko. Mikołajczyk oświadczył, że dotąd nie wiadomo kto popełnił mord, dał jednak do zrozumienia, że policja groziła Malejce i żądała wycofania kandydatury. Malejko uprowadzony został nocą przez trzech osobników, którzy podali się za członków Milicji Obywatelskiej.

Fakt, że trupa podrzucono w pobliżu domu Mikołajczyka uchodzi w opinii publicznej za ostrzeżenie pod adresem przywódcy PSL.

NOTA AMERYKANSKA W SPRAWIE TERORU W POLSCE

Rząd Stanów Zjednoczonych wręczył w dniu 5 stycznia sowieckiemu i brytyjskiemu ambasadorowi w Waszyngtonie notę, w której w ostrych słowach piętnuje terror w Polsce. Równocześnie ambasador St. Zjednoczonych w Moskwie W. Bedell-Smith przedłożył treść noty rosyjskiemu ministrowi spr. zagr. Wyszyńskiemu.

Nota oskarża polski rząd tymczasowy o polityczne aresztowania i mordy, o rewizje dokonywane przez tajną policję i prześladowanie prasy. Stwierdza m.inn.:

"Rząd mój jest wielce zaniepokojony stałymi wiadomościami o ucisku, który stosuje prowizoryczny rząd polski w stosunku do d e m o k r a t y c z n y c h elementów w Polsce, które nie przyłączyły się do t. zw. bloku. Zgodnie z informacjami, które otrzymał mój rząd z wielu autorytatywnych źródeł, ucisk ten przybrał obecnie na sile w tym stopniu, że jest mało prawdopodobne, aby wybory odbyły się zgodnie z umową poczdamską.

"Zdaniem mego rządu chodzi tu o zasadę świętości układów między narodowych - zasadę, na której opiera się utrzymanie pokoju i praworządności. Nie ma znaczenia, że sprawa tego układu dotyczy wyborów w Polsce. Istotnym jest, że chodzi tu o umowę międzynarodową, na podstawie której działały wszystkie cztery zainteresowane mocarstwa. Dlatego, zdaniem mego rządu, obowiązkiem i prawem partnerów umowy w Jałcie i Poczdanie jest zwrócenie uwagi rządowi polskiemu w sposób przyjazny, ale zarazem najbardziej stanowczy na konieczność wypełnienia swych zobowiązań."

Nota zapewnia tego rodzaju szybką akcję ze strony Stanów Zjednoczonych i stwierdza:

"Nie potrzebuję dodawać, że rząd mój jest tylko zainteresowany w tym, aby naród polski miał okazję wzięcia udziału w wolnych wyborach, a rezultat takich wyborów uważa za sprawę własną polskiego narodu."

Nota rządu amerykańskiego jest najmocniejszym z dotychczasowych wystąpień międzynarodowych w sprawach polskich.

Zgodnie z zapowiedzią zawartą w wyżej przytoczonej nocie, ambasador amerykański w Polsce Arthur Bliss Lane został upoważniony do wręczenia polskiemu rządowi prowizorycznemu noty Stanów Zjednoczonych w przedmocie wyborów w Polsce.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ MIĘDZYNARODOWYCH

WAŻNE ZDARZENIA POLITYCZNE W USA miały miejsce w ciągu pierwszego tygodnia 1947 r. Dotychczasowy minister spraw zagranicznych, Byrnes ustąpił ze swego stanowiska, a na jego miejsce mianowany został gen. Marshall. Nowy minister był w czasie wojny szefem sztabu amerykańskiego i najbliższym współpracownikiem Eisenhowera, po wojnie zaś został wysłany do Chin jako osobisty wysłannik Prezydenta USA w celu pośredniczenia między rządem Chiang Kai Sheka a chińskimi komunistami w celu doprowadzenia do utworzenia jednolitego koalicyjnego rządu Chin i uniknięcia wojny domowej. Jak wiadomo misja Marshalla, która trwała przeszło rok nie udała się. W czasie jej trwania amerykańskie wpływy w Chinach wybitnie jednak wzrosły i Chiny otrzymały amerykańską broń i sprzęt wojenny, dzięki czemu niebezpieczeństwo opanowania większości terytorium Chin przez armię komunistyczną zostało usunięte. Nie wiadomo, czy nominacja gen. Marshalla na kierownika polityki zagranicznej USA nie pozostaje w związku z niepowodzeniem akcji dyplomatycznej w Chinach. Oznacza w każdym razie, że główne zainteresowania polityki zagranicznej USA koncentrują się w tej chwili na kontynencie azjatyckim, gdyż gen. Marshall uchodzi za wybitnego znawcę problemów Dalekiego Wschodu, który coraz bardziej staje się Dalekim Zachodem dla USA. Amerykańska aktywność w Azji Wschodniej będzie miała niewątpliwie duże znaczenie jako argument wobec Sowietów w czasie rozmów w Moskwie na temat pokoju z Niemcami. Według panującej opinii w rządzie amerykańskim na-

stąpią dalsze zmiany.

Prezydent Truman ogłosił, że 31 grudnia 1946 r. ustał stan wojny, w którym USA znajdowały się od 7.12.1941 r. Jednocześnie Prezydent wypowiedział się za wprowadzeniem specjalnego ustawodawstwa antystrejkowego, któreby uniemożliwiło strejków jako broni politycznej pod pozorem walki ekonomicznej.

PENETRACJA AMERYKANSKA w krajach Bliskiego Wschodu wzrasta się i budzi poważny niepokój w prasie sowieckiej. "Prawda" stwierdza, że turec - kie porty i lotniska znajdują się pod faktyczną kontrolą i zarządem amerykańskich oficerów. Ilość wojskowych amerykańskich wzrasta również silnie w krajach sąsiednich jak Syria i Libanon. Import amerykański do tych krajów powiększa się. USA ofiarowało państwu arabskim sprzęt wojenny z demobilu wartości 20 milionów dolarów. Fakty te tłumaczą się częściowo zainteresowaniem USA terenami naftowymi na Bliskim Wschodzie.

WIZYTA MARSZ. MONTGOMERY W MOSKIE dn. 7. I. 1947 potraktowana została przez Sowiety jako zdarzenie polityczne dużej wagi. Wiadomo, że prywatnie i do niczego nie zobowiązujące rozmowy w czasie pobytu marszałka w Kana-dzie poprzedziły układ amerykański w sprawie standaryzacji broni i wymiany oficerów. Niewiadomo jednak dotychczas, czy rozmowy marszałka angielskiego w Moskwie będą miały analogicznie ważne następstwa w postaci nawiązania stosunku współpracy między armiami anglosaskimi i armią czerwoną, czy też Montgomery będzie miał tylko za zadanie uspokojenie wzburzonych nerwów sowieckich w związku z anglo-amerykańskim kryptoaliansen.

UPAŃSTWOWIENIE KOPALN WĘGLA W WIELKIEJ BRYTANII stało się faktem od dn. 1. I. 1947 r. Władze i opinia spodziewają się, że nowa sytuacja prawna przedsiębiorstw spowoduje wzrost produkcji węgla, która ostatnio wykazywała niebezpieczny spadek.

POŁĄCZENIE ZON amerykańskiej i brytyjskiej w Niemczech stało się faktem od 1. I. 1947 r. Władze mają nadzieję, że w związku z tym zarządzeniem nastąpi wybitna poprawa sytuacji gospodarczej w Niemczech Zachodnich. Eksport niemiecki z tych zon ma już w r. 1948 przedstawiać wartość 900 milionów dolarów, co pozwoli opłacić wartość koniecznego importu do tej części Niemiec i uczynić je samowystarczalnymi gospodarczo bez konieczności opłacania deficytu, wywołanego okupacją Niemiec z kieszeni państw anglosaskich. Eksperci anglosascy stwierdzają jednak, że o odbudowaniu znośnego położenia ekonomicznego Niemiec nie może być mowy zanim wszelkie granice między strefami okupacyjnymi nie znikną.

DZIAŁANIA WOJENNE W INDOCHINACH, gdzie wojska państwa Wietnamskiego (dawne terytorium francuskiego protektoratu Annam) ścierają się z wojskami kolonialnymi Francji zaczynają nabierać coraz więcej treści politycznej i wychodzą poza rany zwykłego kolonialnego konfliktu. Sowiety ogłosiły w swej prasie państwo Wietnamskie jako "państwo demokratyczne" i wywierają via partia komunistyczna we Francji presję na rząd francuski, aby konflikt został załatwiony pokojowo i aby państwo Wietnamskie zostało uznane za niepodległego członka wspólnoty francuskiej. W praktyce oznacza to usunięcie garnizonów francuskich z terenu Wietnamu i stworzenie pustki, w której przysłani z północy "demokraci" będą mogli ponieć Annamitom do utworzenia "demokratycznego" i "przyjaznego" dla posiadaczy patentu na "demokrację" rządu. Nie jest jednak pewne, czy usadowieni w środkowych Chinach Amerykanie, mający już do czynienia z jednym "demokratycznym" rządem chińskim w skomunizowanej części kraju na północy - będą się obojętnie przyglądać powstawaniu podobnego tworu na południu od swoich żywotnych stref zainteresowań.

WE WŁOSZECH trwają niepokojące rozruchy polityczne. Blok socjalistyczno-komunistyczny nie chce dopuścić za żadną cenę do porozumienia i zblokowania partij uniarkowanych, posiadających w kraju faktyczną większość.

#### KRONIKA SZWEDZKA

PORT W STOCKHOLMIE ma być rozbudowany i wyposażony w nowe urządzenia w związku z przewidywanien ruchu towarowego jaki ma nastąpić na skutek dostaw w ramach zawartej w roku ubiegłym umowy handlowej między Szwecją a Związkiem Sowieckim.

NAPŁYW OBWATELI SOWIECKICH do Szwecji jest spodziewany w niezbyt odległym czasie. Rosjanie ci. przyjadą jako technicy specjaliści w celu stworzenia organizacji kontroli i odbioru dostaw szwedzkich dla ZSSR w ramach zawartej umowy handlowej.

NOWY POSEŁ USA W SZWECJI Louis Deyfuss po przybyciu do Stockholmu oświadczył przedstawicielom prasy, iż spodziewa się, że obroty handlowe między Szwecją i USA ulegną w najbliższym czasie wydatnemu zwiększeniu.

## BLOK I KATOLICY

Po znanym wywiadzie Bieruta w sprawie stosunku rządu do Kościoła katolickiego, w której doszukać się można było akcentów pojednawczych, reżim zainicjował konferencję przedstawicieli świata katolickiego i delegatów rządowych. Posiedzenie odbyło się w Warszawie u ks. kardynała Hlonda. Wzięło w niej udział nie tylko duchowieństwo, ale i działacze katolicy, grupujący się wokół tygodników "Tygodnik Powszechny", "Tygodnik Warszawski" i "Dziś i Jutro".

Przedstawiciele reżimu wystąpili z projektem utworzenia stronnictwa katolickiego, które otrzymałoby prawo prowadzenia działalności politycznej, pod warunkiem jednakowoż, że stronnictwo to poszłoby do wyborów w bloku reżimowym. Wysuwane były ze strony komunistów analogie z katolickim ruchem francuskim M.R.P., którego współpraca z komunistami daje według twierdzenia reżimowców "pozytywne wyniki". Propozycja ta została kategorycznie przez przedstawicieli ruchu katolickiego odrzucona.

Akcja kokietowania Kościoła przez reżim, wyrażająca się m.in. w sugestjach co do nawiązania stosunków dyplomatycznych z Watykanem, ma w obecnej koniunkturze niedwuznaczny cel. Chodzi mianowicie o rozbitcie opozycji, której siła opiera się w dużej mierze na autorytecie Kościoła. Przez stworzenie partii katolickiej, która poszłaby na kompromis z rządem, udałoby się komunistom odciągnąć znaczną ilość głosów wyborczych od P.S.L.-u. Manewr reżimu spalił jednak na panewce.

## PROJEKTY P.P.R.

Wszystko wskazuje na to, iż polityka komunistów w Polsce prowadzona jest w tej chwili dwutorowo. Z jednej strony pewnymi ustępstwami /dopuszczeniem PSL we wszystkich okręgach oraz Żuławskiego w niektórych/, wywołuje się wrażenie na zewnątrz zmiany kursu, a z drugiej strony czynione są przygotowania do całkowitej likwidacji PSL-u. Rzekomo decyzja taka zapadła w czasie ostatniej wizyty Bieruta w Moskwie.

W przygotowaniu jest projekt ustawy amnestyjnej dla upamiętnienia otwarcia pierwszej sesji nowego "Sejmu Ustawodawczego w Demokratycznej Polsce". Amnestia ma być powszechna do przestępstw politycznych włącznie. W projekcie przewidziane jest darowanie większości kar pozbawienia wolności, z wyjątkiem kar za przystępstwa polityczno-wojskowe z bronią w ręku. Co do tych przestępstw zastosowane będą pewne złagodzenia kar. Kary więzienia do lat pięciu będą darowane w całości, powyżej pięciu lat ulegną zmniejszeniu od 1/3 do 2/3. Przewiduje się po wyborach pewne złagodzenie kursu na okres paru miesięcy, po to, żeby następnie ze wzmocnioną siłą przystąpić do zlikwidowania tych, którzy ujawnią się.

Naczelnym zadaniem nowoutworzonego sejmu będzie ponadto uchwalenie szeregu ustaw kluczowych, zmierzających do całkowitej socjalizacji życia w Polsce. M.i. - a/ Ustawa o uspołecznieniu gospodarki rolnej, b/ ustawa o uspołecznieniu gospodarstw przemysłowych na zasadach podobnych do ustawy o gospodarce rolnej, c/ ustawa o reorganizacji oświaty w Polsce.

Ustawa o uspołecznieniu rolnictwa przewiduje przekazanie pewnych kategorii gospodarstw, w pierwszym rzędzie źle prowadzonych - specjalnym "Spółkom Rolnym", które mają być zorganizowane na zasadach spółdzielczych. Dotychczasowi właściciele będą mieli prawo pierwszeństwa w administrowaniu swym gospodarstwem, jako członkowie spółdzielni. Jeśli właściciel doprowadzi gospodarstwo do stanu należytej wydajności, może po 3 latach powrócić do tytułu własności.

## PROCES PUŁK. RZEPECKIEGO

W pokazowym procesie przeciwko Komendzie Głównej WIN zeznawał pułk Rzepecki, który przyznał się częściowo do winy. Należy nadmienić, że Rzepecki przebywa w więzieniu z górą rok, a termin procesu zsynchronizowano z wyborami w celach propagandowych. W tym świetle należy również ocenić zeznania oskarżonego.

Rzepecki kładzie główny nacisk na stronę polityczną ruchu AK. Przedstawia siebie, jako zwolennika najdalej idących reform społecznych i oświadcza, że w tym duchu pragnął wychowywać żołnierzy AK. Pod tym względem poglądy jego miały być zgodne z poglądami gen. Roweckiego (Grota), który w r. 1940 powierzył mu kierownictwo Biura Informacji i Propagandy. Z inicjatywy Rzepeckiego kierowane były do Londynu pisma o konieczności przeprowadzenia reform w duchu tych jak i e d z i s s ą s t o s o w a n e. Naczelnny Wódz nadesłał z Londynu zapytanie, czy przypadkiem wnioski polityczne dowództwa AK nie idą po linii licytowania się z PPR. Nowy zaś dowódca AK, Bór, który był zdaniem Rzepeckiego pod wpływami "reakcyjnymi" uważał, że akcja polityczna leży w kompetencji Delegatury Rządu i był przeciwny polityce w wojsku.

Rzepecki twierdzi dalej, iż akcja kontrwywiadu AK opanowana była

przez "czynniki sympatyzujące z ONR" i ograniczała się do walki z komunistami, co było ze szkodą dla interesu ogólnego.

Następnie w obszernych wywodach przedstawia Rzepecki historię powstania N.S.Z., oskarżając tę organizację o dywersję, terror, reakcję i t.d., a nawet o kontakty z Gestapo. Ostrze działalności NSZ-u skierowane było, zdaniem Rzepeckiego przeciwko kierowanemu przez oskarżonego Biuru Informacji i Propagandy, którego działalność uważało NSZ za szkodliwą. Zawarcie w r. 1944 układu NSZ z AK stanowiło dla Rzepeckiego i jego otoczenia zawstydzenie.

Zeznania Rzepeckiego odpowiadają, jak widać, intencjom reżimu, gdyż są one obszernie nadawane przez radio warszawskie.

### SPRAWY POLSKIE ZAGRANICĄ

STAŁY PRZEDSTAWICIEL KONGRESU POLONII AMERYKANSKIEJ wysłany zostanie, jak stwierdza komunikat prasy polskiej w Ameryce, do Niemiec. Obowiązkiem jego będzie roztoczenie opieki nad Polakami w obozach D.P., interweniowanie u władz okupacyjnych i przedstawicieli UNRRA oraz udzielanie pomocy czynnej i interwencje w sprawach imigracyjnych. Drugi przedstawiciel będzie zaangażowany w Waszyngtonie. Do obowiązków jego będzie należało interweniowanie u władz amerykańskich w sprawach Polaków w Niemczech.

GENERAŁ ANDERS złożył oświadczenie w związku z nową kampanią reżimu, który zarzucił mu, iż w wywiadzie udzielonym pismu szwajcarskiemu "Die Tat" wypowiedzieć się on miał przeciwko polskim granicom zachodnim. Gen. Anders stwierdził, że nigdy nie udzielał temu pismu wywiadu, a pogląd który miał w tym wywiadzie wyrazić jest sprzeczny z jego rzeczywistymi poglądami.

JOZEF WINIEWICZ został ambasadorem rządu tymczasowego w Waszyngtonie na miejsce Oskara Lange, który pozostał na posadzie stałego delegata w ONZ.

W PROCESIE RAVENSBRUCKIM zeznawała jedna z oskarżonych "pielęgniarek", Vera Salvequart, która oświadczyła, iż pijani SS-mani znasakrowali w obozie 14 polskich zakonnic. Oskarżona Carmen Mory broni się, twierdząc, że nie była prowokatorką, a jedynie współpracowała z "Politische Abteilung" w celu przeciwdziałania "bolszewickiemu sabotażowi".

ZOFIA KOSSAK-SZCZUCKA udzieliła w Kopenhadze wywiadu korespondentowi warszawskiego "Robotnika". Oświadczyła ona, że pracuje obecnie nad nową powieścią p.t. "Józef sprzedany przez braci", do której materiały znaleźć można jedynie w Anglii. Praca nad książką potrwa najmniej niż trzy lata. Sytuację na rynku wydawniczym w Anglii określiła jako bardzo trudną i na pociechę autorom piszącym w Polsce dodała, że w Polsce możliwości wydawnicze dla autorów są większe.

### WIADOMOŚCI Z KRAJU

AMBASADOR BRYTYJSKI w Warszawie, Victor Cavendish-Bentinck został jak donosi Daily Telegraph, zatrzymany przez agentów Bezpieki w mieszkaniu Ksawerego Grocholskiego, który parę dni przedtym był aresztowany za rzekome "kospirowanie i spisek w celu obalenia rządu polskiego", a w mieszkaniu jego UB założyło t zw. "studnię". Po półtoragodzinnym przetrzymaniu i indagacji ambasadora zwolniono. Bezpieka twierdzi, że ambasador wielokrotnie odwiedzał Grocholskiego potajemnie i że istnieją dokumenty stwierdzające łączność ambasadora z działalnością konspiracyjną Grocholskiego.

DO JAWNEGO GŁOSOWANIA w nadchodzących wyborach nawołują agitatorzy komunistyczni w poszczególnych fabrykach. Korespondenci zagraniczni donoszą, że robotnicy podpisują takie zobowiązania, obawiając się represji. Na Śląsku jedna trzecia robotników podpisała zobowiązanie jawnego głosowania.

W ŁODZI aresztowano pod zarzutem należenia do WIN: Kazimierza Bredę, docenta Uniwersytetu Łódzkiego, Tadeusza Koźuchowskiego, profesora tegoż uniwersytetu, Zygmunta Malinowskiego, prezesa PSL Łódź-południe i Walentego Torę z Pabianic.

GENERAŁ WARSZYCA (Stanisław Sejczyński) skazany został przez sąd w Łodzi na karę śmierci za kierowanie organizacją "Pierwszy Korpus Konspiracyjny Wojska Polskiego".

W WARSZAWIE został aresztowany jeden z dyplomatów reżimowych, niejaki Mańkowski. Aresztowanie to wywołało dużą sensację w prasie szwedzkiej, gdyż Mańkowski pełnił funkcje attaché morskiego poselstwa w Sztokholmie. Przyczyną aresztowania są liczne nadużycia w wydziale handlowym poselstwa, m.inn. szmugiel walutowy i t.p. Spodziewane są dalsze aresztowania.

W KRAKOWIE poza listą opozycyjną PSL i Niezależnych Socjalistów z Żukawskim na czele dopuszczona została okrągowa lista katolicka.

PISMO CODZIENNE "ŚWIETLIŃSKICH KATOLIKÓW" zacznie ukezywać się, jak się si radio warszawskie, w najbliższym czasie w Warszawie. Redaktorem na

być dotychczasowy współpracownik tygodnika krakowskiego "Dziś i Jutro", prof. Wojciech Kętrzyński

AMBASADA AMERYKANSKA w Warszawie na kłopoty lokalowe. Ambasador Bliss-Lane nie może wejść w posiadanie budynku ambasady, w którym zamieszkuje szereg bezdomnych rodzin. Do drugiego budynku, w którym mieści się kancelaria zgłosiło pretensje poselstwo bułgarskie, do którego przed wojną dom należał.

KOMUNIKACJA TELEFONICZNA między Polską a Bułgarią, Holandią i Berlinem została uruchomiona.

OBROT PIENIĄŻNY Narodowego Banku Polskiego wynosił w październiku 1946-44 miliardy złotych.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA w Warszawie posiada ponad 1000.000 książek.

PRZYDZIAŁ TRAKTORÓW na poszczególne gospodarstwa rolne należy wzorem rosyjskim do instytucji centralnej, mianowicie do Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych. Biurokratyczne i mechaniczne rozwiązanie tego problemu powoduje stały brak maszyn w terenie, co dezorganizuje gospodarke. 30% najnowocześniejszych traktorów amerykańskich dostarczonych przez UNRRA jest stale w remoncie. Traktory rosyjskie nie nadają się wogóle do użytku.

UMOWA między Towarzystwem Telefonów Automatycznych i Urzędzeń Elektrycznych w Liverpoolu a ministerstwem Poczty i Telegrafów w Warszawie przewiduje dostawę sprzętu telefonicznego do Polski na sumę 750.000 funt. szt.

OBROT W KASACH TOTALIZATORA w ostatnim dniu wyścigów w Warszawie wynosił 14.849.000 zł.

PROF. JOLIOT wraz z żoną p. Joliot-Curie, córką Curie-Skłodowskiej przybyli z Paryża do Polski.

7 UZDROWISK czynnych jest na terenie Dolnego Śląska. Są one pod zarządem państwowym.

EKSPORT WĘGLA DO ROSJI wyniósł za pierwsze 10 miesięcy 1946 r.: 7.738.800 ton oraz koksu: 337.000 ton. Z tej sumy ok. półtora miliona ton płatne jest przez Rosję po cenach rynkowych na zasadach clearingu. Reszta idzie do Rosji jako reparacje wojenne i płatna jest 1 dol. za tonnę przy cenie rynkowej ok. 8 dol. Rosja dostarcza Polsce w clearingu m. inn. rudę. Jest ona jednak tak nisko procentowa, że nie nadaje się do przeróbki. Z innych dziedzin Polska nabyła w Rosji w zamian za węgiel 2 maszyny do wyrobu węzy pszczelniczej po 9000 dolarów każda (!) Węze (wosk pszczelniczy) wyrabiał każdy pszczelarz sposobem domowym. Przy stanie naszego pszczelarstwa wspomniane maszyny są nieproduktywnym wkładem.

DZIECI POLSKIE, które przybywają ze Lwowa na ziemię zachodnie opowiadają, że w rosyjskich podręcznikach szkolnych zamieszczona jest mapa Rosji, której granice sięgają Odry.

W GDYNI otwarto pierwszą stację leczenia penicyliną.

ROZNE SPOŻYCIE mieszkańców Polski przedstawia się obecnie jak następuje: (w nawiasach podane porównawczo cyfry za rok 1938): pszenica: 15 kg (47 kg), żyto: 105 kg (170 kg), ziemniaki: 175 kg (248 kg), cukier: 7 kg (12 kg), mięso wieprz.: 9 kg (13 kg), tkaniny bawełn.: 7 kg (11 kg), skóra podszw.: 16 kg (67 kg).

SĄDY SPECJALNE rozpatrzyły, jak donosi radio warszawskie, w grudniu ub. r. 334 sprawy dotyczące 438 osób. W tym samym czasie skierowano do obozów pracy 257 osób.

W JELENIEJ GÓRZE odnaleziono stare akta stanu cywilnego z XVII wieku, w których wszelkie zapiski sporządzane były w języku polskim.

PISMO "NOWE WYZWOLENIE" opisuje rabunkową gospodarke niektórych osadników na Ziemiach Zachodnich. "Niektórzy osadnicy", pisze pismo, prowadzą hulaszczy tryb życia, niszczą drzewostan ogrodowy na opał, rozbierają stajnie, wprowadzając bydło do izb mieszkalnych, co więcej robią z siebie "wyrzniętów z za Buga", którym dzieje się krzywda, mimo, że zostali w wielu wypadkach wprowadzeni w gospodarstwa o jakich nie śnili". Podajemy powyższe bez komentarzy.

KORRESPONDENT "Daily Telegraph" donosi z Polski nie tylko o biciu i trzymaniu na mrozie obywateli za podpisanie listy PSL, ale i przymuszaniu ich do czelgania się lub skakania z rękami podniesionymi do góry. Inny korespondent donosi, że mł. Kierownik uniemożliwił w Tarnowie wydostanie się z lokalu PSL celom złożenia listy w komisji wyborczej. W Chorzwie kazano pełnomocnikowi ludowców Witaszkowi, członkowi KRN czekać cały dzień w komisji, a następnie aresztowano go na przeciąg 24 godzin.

PROFESOROWIE i docenci polskich szkół wyższych przebywający za granicą otrzymali od warszawskiego ministerstwa oświaty wezwanie, by do 1 lutego b. r. zgłosili termin powrotu do kraju lub wniosli unotywowane podanie o urlop. W przeciwnym razie tracą katedry i prawo wykładania.

W POLSCE bawią wybitni muzycy amerykańscy: kompozytor Dello Jôyo i dyrygent F. Aulori. Publiczność zgłaszała im w czasie koncertu w Krakowie owacyjne przyjęcie.

"GŁOŚ" - Centrala Poszukiwań osób nieści się w Łodzi, Daszyńskiego nr. 36. W szt. poszukiwań wyszła 15 milionów pocztowych.

- 11 -

LISTY CZYTELNIKÓW

Szanowny Panie Redaktorze,

W komunistycznej gazecie z Warszawy przeczytałem taki list matki jednego z robotników fabryki sztucznego jedwabiu w Chorzwowie zabitego przez partyzantów:

"Wszyscy co znali mego syna wiedzą o prawym jego charakterze. Był ożłowiekiem bez skazy. I jako dobry Polak i jako syn, mąż, ojciec i człowiek. Za co kładzie swoją głowę? Pytam się za co? przetrwał lata okupacji, Niemiec go nie zabił. Kainowa zbrodnia. Zabił go swój w kraju. Wołałabym, aby zginął w egzekucji warszawskiej rozstrzelany przez Niemców. O, nie byłabym tyle cierpiała co teraz w wolnej Ojczyźnie, że mój syn zamordowany przez polskich bandytów tak okrutnie.

"Za coś tak cierpiał mój święty męczenniku, bo za twoje życie bez skazy, pełne poświęcenia i za tak męczeńską śmierć jesteś świętym. Jestem religijna i syna wychowałam religijnie, zszedł ze świata pojednany z Bogiem.

"Przeklinam was wszystkich, coście zamordowali mi syna. Przeklinam was dowódców band leśnych w kraju i zagranicą. Wołam zbielałymi ustami na cały świat o zemstę. Niech okrutni sprawcy zginą taką samą śmiercią jak mój syn. Przekleństwo moje niech ściga ich i ich rodziny. Oczy moje są wyschnięte. Serce z bólu zamarłe. Ale język jeszcze mówić może. Więc wołam i krzyczę, oddajcie mi syna.

"Umierać będę i o zemstę wołać będę. Donagam się najsurowszej kary od Boga i świata. Wy, bandyci, śmiecie nosić mundur żołnierza polskiego i plamić go krwią niewinnych! Przekleństwo wam ślę. Wy coście go zamordowali, zabilisście i jego matkę. Syna oddajcie matce.

Stanisława Majcherek "

Panie Redaktorze, czy my emigranci polityczni nie powinniśmy tej nieszczęśliwej matce odpowiedzieć? Przecież ona i do nas się zwraca i nas przeklina. Czy nie trzeba jej odpowiedzieć uczciwie i prosto, co my o zabójstwach politycznych myślimy. Przecież ten syn, jeśli nie był szpiclem, czy sprzedawczykiem, to zginął tylko przypadkiem. Jeżeli zaś był bolszewickim agentem, to zginął w walce, którą dla cudzych, wrogich Polsce interesów, prowadził. Tę walkę, którą prowadzą w tej chwili zrozpaczeni ludzie z lasu, emigracja potępia bardzo ostro. Wiemy wszyscy, że dzisiejsza chwila nie nadaje się do tego, by przelewać krew daremnie bez żadnej korzyści dla kraju. Wszyscy są zgodni w nawoływaniu do spokoju i przetrwania, mimo straszliwych prowokacji i teroru. Ale tej matce musimy powiedzieć, że to nie znaczy, iż wyrzekamy się walki wogóle. Gdy nadejdzie chwila, tę walkę stoczymy, jesteśmy żołnierzami i przed walką się nie cofamy, a w naszych szeregach będzie walczyć bez pardonu cały naród przeciw uzbrojonej przez oboych garstce uzurpatorów. Nie będzie to żadna kainowa zbrodnia, lecz walka narodu przeciw wrogowi. Będziemy walczyć o to, by dzieci polskie mogły żyć tak, jak ja matki uczyły. I dlatego nie przestrasza nas przekleństwo tej nieszczęśliwej. Wiemy, że zniemi się ona w błogosławieństwo tych wszystkich matek, których synów Wolna Polska wyzwoli z upodlenia.

Józef M.

WIADOMOŚCI LOKALNE

KURS KROJU I SZYCIA rozpoczyna się dn. 14 stycznia. Zgłoszenia telefoniczne pod NN. 37-56-86, Pani Hallberg, po godzinie 18-ej.

OGNIŚKO POLSKIE W NORRKÖPING urządza dnia 18 b.m. o godz. 20-ej w lokalu Hengården, Ströngat. 7 pierwszy polski bal maskowy. Wstęp za zaproszeniami do nabycia u Pani Z. Leszczyńskiej, Storgatan 117.

KURSY KORESPONDENCYJNE w zakresie gimnazjum ogólno-kształcącego organizuje sekcja kulturalna Związku b. Więz. Pol. Zgłoszenia pod adresem Związku - Jungfrugatan 30, Stockholm z podaniem danych personalnych, dotychczasowego stopnia wykształcenia, z dokładnym wyszczególnieniem typu szkoły i ilości ukończonych klas, adresu i zawodu, wykonywanego w Szwecji. Nuka jest bezpłatna.

ANNA GRUSZCZYŃSKA ur. w roku 1922, studentka medycyny poszukiwana jest przez rodziców. W kwietniu 1944r. była wywieziona z Pawiaka do Ravensbrück, gdzie chorowała na tyfus plamisty. Wiadomości kierować do T-wa Pomocy Polakom, Reggeringsgat. 22. Stockholm.

Inż. leśnik Michał SUCHOCKI z Wilna poszukiwany jest przez matkę. Wiadomości o zaginionym kierować pod adresem: Henryk Zienkiewicz, Svalöv.

+

Józefostwo Minkiewiczowie złożyli w Redakcji Krs. 5 na pomoc polskim dzieciom, zamiast życzeń świątecznych.



GŁOS Z BECZKI

Baraki obozowe, w których zamieszkują żołnierze polscy i ich rodziny w Anglii, zrobione są z karbowanej blachy. Otrzymały one popularną nazwę "beczek śmiechu". Niestety życie w obozach angielskich następuje mało powodów do wesołości. Ale niespożyty dowcip polski potrafi odnaleźć humorystyczne strony najsmutniejszej sytuacji.

"Beczka, w której osobiście, namacalnie, fizycznie, a więc z całym arcyautentyzmem koczuję, wygląda trochę inaczej od wszystkich dotychczasowych beczek kulanych na łamach prasy. Beczka ta, choć wszystkich swoich zalet, posiada jedną wadę: służy do mieszkania! Wbrew ogólnemu przekonaniu, że najlepsza beczka jest lepsza od najgorszego baraku, przeciwnicy Diogenesa opowiadają, że pewien nieostrożny farmer w okolicach Whitechurch beczkę, opuszczoną przez wojsko amerykańskie, przerobił na oborę. W tydzień potem pozdychały dwie krowy, a pozostałe przy życiu odmówiły dawania mleka. Nie dość na tem! Dojarka i jej narzeczony zachorowali na zapalenie płuc.

W celu odróżnienia beczki od kostnicy, jacyś niepoprawni optymiści wysyiali między pryzami kupę starego żelastwa, udającego piec. Kupka ta służy do siedzenia wokoło. Zdarza się niejednokrotnie, że posiada rurę. Wówczas służy do ogrzewania beczki. Uroczystość podpalenia pieca uzależniona jest od znalezienia w lesie kawałka mokrego korzenia na podpałkę. Z tej okazji w "pałacyku pod blachą" odzywają się pierwsze głosy ludzi żywcem w beczce zakwaterowanych:

- Te "podpalacz Warszawy" jesteś, a pieca podpalić nie umiesz?...

W naszej beczce mieszka dziesięć osób nie licząc niemowlęcia, które o północy zabiera głos. W związku z tym kataklizmem wewnątrz wigwamu udekorowano girlandą niedopranych pieluszek, a szczęśliwa właścicielka dziecięcia śpiewa przez zakatarzony nos prześliczną kołysankę:

Jeszcze leżą na tapczanie ruce te,  
szepcą / / nam na pożegnanie słowa złe...

Oprócz róż szepce w rogu jakiś zmaltretowany prezes sądu apelacyjnego, że "gdyby w roku 1939 posłuchano jego rady, to by"...

Pies, przeschugowany z Włoch w worku, pewna pani, której poleciało oczko w nowych pończochach (800 lirów), jakiś facet herbu Poraj, gryzący z bólu ręcznik/zapalenie okostnej!/, i młode małżeństwo, pocieszające się na emigracji za przepierzeniem z przezroczytego koca, nadają pomieszczeniu charakter domowego zacisza, do którego każdy z nas tęskni od lat siedmiu.

Rodaka z Lechistanu poznasz za granicą zawsze po owym nieuleczalnym bakcyli. Po mentorstwie przysłowiowego Marcina Ci, co przyjechali na Wyspę przed miesiącem, już poczuwają się do błyskawicznej reedukacji nowo-przybyłych. Altruści, pieska A.T.S.-ka!

Na peronie w Dövrze 4 grudnia wieczorem jakiś dowcipniś, nieopatrznie dopuszczony do megafonu R.T.C, tłumaczył gromadce zmęczonych i zniechęconych tułaczy, że napis "gentlemen" oznacza "Dla Panów" i że kobiety nie powinny tam zaglądać oraz vice versa. Niczym "chłopcu-gazelli" na pustyni, znalezionemu przez "Życie Tego dnia" tłumaczy się nam na każdym kroku. Jak jeść, co robić z ogryzkami, do czego służy papier toaletowy, jak się obchodzić z arcyлюдźmi /farmerami/ i t.d.) §24: "po uskutecznieniu należy po-

ciągnąć za rączkę"/. Plucie w Anglii na ulicy podobno jest również źle widziane /jak w Addis Abebie/ zatem, Polacy, tylko do spluwaczek! "British way of life". Co? I kraść nie wolno? Cóż to za dziwny kraj ta Anglia - "wyspa nieznana"!

Setka kołomyjczyków trzęsie się ze strachu żeby tylko, na rany ojczyzny nie zrobić im wstydu, nie zepsuć opinii, nie narazić się, nie nadużyć gościnności, ojej!... "Anglicy na nas patrzą! Nie gestykulujcie na ulicy! Mówcie szeptem! Witajcie się bez podawania rąk! Nieszczęśni, cóż robicie?! Nie zdejmujcie kapelusza! Nie całujcie w rękę!... Obejrzyjcie się dokoła! W każdym żywopłocie siedzi ukryty Anglik z fajką i patrzy na was przez teleskop!"

Panowie dajcie spokój. Cóż to za straszenie starej panny małżeństwen, cóż to mania prześladowcza?

"Wiadomości" twierdzą w każdym numerze, że "siedem gruczołów decyduje o twoim powodzeniu w życiu". O powodzeniu w beczce śmiechu przez żywy decyduje przestrzeganie rozlicznych przepisów Lokalnych władz nadbezczkowych. Władz rodzimego autoramentu. Przy czym najdrobniejszy nonsens ustawodawczy idzie na konto mitycznych Brytyjczyków. "Angliki zakazały!" - mruczy kuchenny waśniak, celebrujący wydawanie jadła, kiedy się pytasz, dlaczego niewolno ci wziąć do termosu herbaty na barak. Uwaga, lada chwila wejdzie do beczki lotna komisja kontrolna, złożona z Anglików. Schować porcję chleba z półki, będzie "kontrol"!...

Smien pokusić się o bluźnierstwo, że legendarni, gołym okiem niewidzialni Anglicy, wydają zarządzenia ranowe, gorliwy komendant polski uzupełnia je ze swej strony, pan rejonowy dodaje też swoje trzy grosze, pan beczkowy nie chce być pominięty w procesie doskonalenia swoich rodaków, i w rezultacie człowiek boi się usiąść na swoim łóżku, nie mówiąc już o nikczemnej próbie wykradzenia swego organizmu z obozu i wywiezienia go bez zezwolenia komendy do Londynu.

Ktokolwiek smęcisz się dzisiaj w wytartym mundurku w Niemczech, z lękiem oczekując "ponurego procesu udipisienia" "pewuiksów", ktokolwiek wzdychasz do wydostania się na wyspę, uwierz mi na słowo, że za siedmioma barakami i szopami leży we mgle duża blaszana puszka mrożonego mięsa. Nie tylko wołowinę i groszek nabija się tutaj do puszek, ale i ludzi, konserwując ich w blaszanych beczkach.

Należy to stwierdzić z melancholią rodaka naszego Rabinowicza, który cudem uszedł z ghetta. Potem dostał się na Majdanek. Przeżył Majdanek. Dostał się do Buchenwaldu. Po oswobodzeniu przesiedział się w obozie D.P. pod Monachium. Czmychnął. W drodze do Palestyny przymknęli go na nielegalnym statku. Wreszcie wylądował za drutami obozu na Cyprze. I tutaj zapytał z melancholią:

"Kolego Rubinstein? Czy kolega wierzysz jeszcze w życie... pozaobozowe?...."

Tadeusz Nowakowski  
/"Wiadomości" z 5/I.1947r./

---

Prenumerata "Wiadomości Polskich" kosztuje 2 korony miesięcznie, a wraz z dwutygodnikiem "Znak" - 3 korony miesięcznie. Prosimy o czytelne podawanie nazwisk i adresów. Godziny przyjęć: od 11-ej do 13-ej w dni powszednie.

---

Wydawcy: Stanisława Dahn i Friherrinmar Józefa Armfelt.  
adres Redakcji: Riddarorgatan 25, I tr. Sg. tel. 60-16-31.